Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia 24 maja 1928** Cena egzemplarza **20** gr

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90	Zł.
kwartalnie	2·70	„
półrocznie	5·40	„
rocznie	10·80	„

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1	zł.
kwartalnie	3	„
półrocznie	6	„
rocznie	12	„

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	200	Zł.
1/2 strony . . .	100	„
1/4 „ . . .	60	„
1/8 „ . . .	30	„
1/16 „ . . .	15	„
1/32 „ . . .	8	„

Zamiejscowe 20% drożej. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 21. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Pogrzeb Bema czyli Mustafa Paszy w Alepie 1850 r.

Chór Mullachów.

Za łaską Allacha — z ciemności tumanu
Giaur prawdę obaczył przy świetle Koranu,
Dziś w rzędzie wybranych go liczem. —
I w świętej Islamu pogrzebion iest ziemi,
Pod cieniem cyprysów odpocznie z wiernemi,
z zwróconem ku Mecce obliczem!
Iuż duch iego doszedł raiskiego siedliska,
Gdzie źródło rozkoszy bezprzerwnie wytryska
I z każdą powiększa się chwilą; —
Iuż roie hurysek czekają zebrane —
I piersi łabędzie i usta różane
Z uśmiechem ku niemu iuż chylą.

Chór Renegatów.

Mąż to był lwiego serca, mąż orlego rodu!
Na błoniach Ostrołęki, w górach Siedmio-
[grodu
Sława Bema wiecznie trwa; —
Czynów iego rycerskich sieroty świadkowie,
Składamy wieńce laurów na tej orła głowie,
Na tem wielkim sercu lwa.

Głos Polski.

O! ty biedny synu mój!
Na dziecięcą twoią skroń —
Świętego kapłana dłoń
Lała chrztu świętego zdrój!
Dziś nie Boży tobie dzwon
Nie kościelnych hymnów dźwięk,
Lecz Mullahów sprośny ięk
Na samotny zabrzmiał zgon.
Bóg niech sądzi żywot twój
A tu — za zasługi twe
Ia ci rzewną daie łze
O! ty biedny synu mój!

Duch Bema.

Dawnych mąk, świeżych zgryzot znikła
[gorycz cała
Słodkim syna imieniem matka mnie nazwała!
W iej głosie przemówiły polskich serc miliony
A iej łza poświęciła grób niepoświęcony!
O! może ta łza iedna za wieczności progiem
Będzie orędowniczką przed mych ojców
[Bogiem
I może . . . .
Bo wiesz matko — o ty, której łono
Tylekroć iuż zabójczym mieczem przebodzono
Iak ciężkie obce więzy, gorzkim chleb tułaczy
I do iakich przepaści wtrąca wir rozpaczy!
Ty wiesz — żem nie przez dumę, nie chęć
[marnej sławy
Lecz na to—by z twym wrogiem bój odnieść
[krwawy
I podobnym sztandarem służyć sprawie brat-
[niej
Pochwycił za półksiężyc jak za lont armatni.

Pielgrzym chrześcianin.

Straszny, wielki iest gniew twój, lecz większe
[iest Panie
Łaski twojej zmiłowanie!
Nie odepchnąłeś Piotra, choć w ciężkiej
[potrzebie
Po trzykroć zaparł się Ciebie!
Przebaczyłeś łotrowi, gdy w skonania dobie
Pokornie westchnął ku Tobie!
Zwróć więc i na zaprzańca litościwe oko
Jeśli zawołał głęboko! —
Bo straszny, wielki gwiew twój—lecz większe
[iest Panie
Łaski twoiej zmiłowanie! —

Konstanty Gaszyński.

Wiersz ten, Konstantego Gaszyńskiego, nigdzie nie znany, napisany w dzień pogrzebu generała Bema, zainteresuje publiczność tarnowską. Wiersz ten drukujemy z oryginalnego manuskryptu, znajdującego się w naszej Redakcji.

Napisy na mauzoleum gen. Bema.

Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema zwrócił się do posła tureckiego w Warszawie i do węgierskiego komitetu Bemowskiego o dostarczenie napisów tureckiego i węgierskiego w celu umieszczenia na mauzoleum generała Bema w Tarnowie, które jest już na ukończeniu. Poseł turecki przesłał do Angory pismo z prośbą aby rząd turecki sam zaprojektował ten tekst węgierski, zaś komitet nadesłał już żądany napis. Napis ten w polskim przekładzie znaczy: „Ojczulek Bem, Węgierskiej walki o wolność największy wódz. 1848—1845.“

Książka włoska o Marszałku Piłsudskim.

Prasa włoska — „Messagero“ i „Gior nale d'Italja“—sygnalizuje ukazanie się książki, poświęconej „najsławniejszej postaci nowoczesnej Polski, jej wskrzesicielowi, Marszałkowi Piłsudskiemu“.

Autorką dzieła, które wzbudziło wielkie zainteresowanie w sferach politycznych, jest znana literatka i publicystka, Otylja Colantti, córka wybitnego poety.

Według „Messagero“ książka p. Colantti tłomaczona już jest jednocześnie na cztery języki.

Konsolidacja ugrupowań z pod znaku Marsz. Piłsudskiego.

Na obradach rady naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej, które odbyły się dnia 18 b. m. powzięto następującą rezolucję:

„Stojąc na stanowisku uchwały z dnia 26 marca r. b. uznającej celowość zachowania w obecnych warunkach politycznych i gospodarczych całości klubu parlamentarnego posłów i senatorów BBWR. jako zespołów, ustalających program prac państwowych, samorządowych i społeczno-gospodarczych na określonych obszarach i przyczyniających się do jego realizacji rada naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej uważa, że jednem z najważniejszych zagadnień politycznych chwili bieżącej jest zagadnienie organizowania społeczeństwa, które przedewszystkiem poczuwać się powinno do odpowiedzialności za losy państwa i narodu. Organizowanie to winno się odbywać pod hasłem ogniskowania wysiłków, zmierzających do realizowania wielkiego programu oparcia potęgi państwowej Polski na dojrzałości politycznej społeczeństwa, stanowiącej podstawę dla prac ciał ustawodawczych oraz rządu, opartego o wzmocniony konstytucyjnie autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej. Wysiłki te zgodnie z najistotniejszym interesem państwa winny się opierać na ideologji społecznej, będącej wykładnikiem dążeń i potrzeb najszerszych mas ludowych, robotniczych i pracowniczych. Jednocześnie w stałem dążeniu do spajania wszystkich zdolnych do porozumienia i współpracy czynników demokracji polskiej w ramach jednolitego, zwartego obozu, któryby umiał należycie wypełniać swą rolę wychowawczą wobec społeczeństwa i stał się mocnem oparciem w realizacji programowych haseł Marszałka Piłsudskiego, rada naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej upoważnia egzekutywę naczelną do wystąpienia z inicjatywą konsolidacji istniejących grup demokratycznych, zbliżonych programem do Związku Naprawy Rzeczypospolitej, przedewszystkiem zaś Partji Pracy, N. P. R. lewicy i grup ludowych“.

Troska o zdrowie i estetykę miast polskich.

M. S. W. rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zaznacza, iż zamierza w najbliższym czasie rozwinąć akcje w kierunku zakładania (narazie w miastach) „towarzystw upiększania miast“, mających na celu wpływanie na rozwój miast pod względem zdrowotnym i estetycznym.

Do zakresu działania powyższych towarzystw należałaby propaganda czystości, estetyki i hygieny wśród mieszkańców miast, propaganda ozdabiania okien, balkonów i podwórz kwiatami i roślinami, sadzenie drzew na ulicach i placach, zakładanie kwietników itp.

—o—

Inspekcje sanitarne rozpoczną się niebawem.

Bezpośrednio po Zielonych Świętach rozpoczną się na terenie całego państwa inspekcje sanitarno-porządkowe. Będą one przeprowadzone przez specjalnie do tego celu wyznaczonych urzędników M. S. W., z których każdy będzie działał na terenie jednego województwa.

Ministerstwo poleciło inspektorom zwrócenie szczególnie bacznej uwagi na te miejscowości, które wykazały wiele braków pod względem czystości i higjeny, w czasie zeszłorocznej inspekcji.

Posiedzenie kom. Rozbudowy.

We wtorek o g. 6-tej odbyło się na Ratuszu posiedzenie kom. Rozbudowy na którym uchwalono zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o pożyczkę na budowę 2-giego domu mieszkalnego na Pogwizdowie w kwocie 144.000 zł. t. j. 90% kosztów budowy, następnie o dodatkową pożyczkę 40.000 zł. dla Spółki Mieszkaniowej dla Miast na budowę 3-go domu mieszkaniowego na Kapłanówce. Dotychczas przyznano Spółce na budowę tego domu 120.000 zł.

Pozatem uchwalono zwrócić się do Banku Gospodarstwa o pożyczkę 5.000 zł. dla Stow. Młodz. Polskiej (ks. Rogóż) na adaptację budynku przy ul. Ogrodowej.

Wielki dzień — wielki Tarnów — wielkie troski.

Klamka zapadła. Na Ratuszu obradującą burzliwie — uchwalono stworzyć Wielki Tarnów, przyłączając 6 gmin podmiejskich. Wielki Tarnów będzie miał potężną rozciągłość bo aż 70 klm. Uzmysłowić sobie można te wielkie obszary, skoro pomyślimy, że droga z Tarnowa do Krakowa nie dużo dłuższą ma linję powietrzną. Nie wiem czy „nawet obszary miasta stołecznego Warszawy są większe. Jesteśmy więc odrazu bardzo wielkim Tarnowem.

Niestety nie same kilometry stanowią o wielkości miasta, lecz pieniądz, znój i praca w te kilometry włożona.

Od uchwały Rady miejskiej do naszej przyszłej wielkości pociągnie droga wielkich ofiar tych, których w naszym mieście są „beati possidentes“ droga wielkiej ofiarnej pracy i ogólnego wysiłku.

I przyszły Tarnów stanie się naprawdę wielki, jeśli ta ofiarność, jeżeli ta praca i znój zejdą się w jednym wielkim akordzie społecznej woli i chęci tworzenia.

Przyłączenie 6 gmin da, trzeba sobie to jasno powiedzieć początkowo tylko niezadowolonych. Tych, których śruba podatkowa jeszcze bardziej przygniecie, aby z przyłączonych pastwisk stworzyć ulice — i tych nowych obywateli, którzy odrazu będą chcieli ze swych wsi stworzyć conajmniej stolicę i wszystko im będzie za mało.

Naturalnie że najbardziej bronili się przeciwko przyłączeniu wszystkich 6 gmin do Tarnowa ci, którzy z góry wiedzieli, że sprawa ta wyryje się historycznie na ich skórze, albowiem ci, co nic nie posiadają, nie wiele stracić mogą.

My również nic nie mamy przeciwko temu, aby ci co posiadają wiele dobra ziemskiego złożyli dziesięcinę na rozwój miasta. Lecz aby ta dziesięcina przyniosła pożytek, trzeba aby roztropnie i mądrze była użyta.

Do rozrostu miasta nie tylko pieniądz jest potrzebny, ale ludzie, którzy umią rządzić. Dzisiejsza Rada wśród politycznych wrzasków i obelg uchwaliła przyłączenie 6 gmin, ale czy znajdą się tam ludzie, którzy będą umieli zabudować te odłogiem stojące kilometry, czy będą tym nowym obywatelom tarnowa mogli zaszczepić zarodek kultury i higjeny, czy przygarniając go do siebie jako ten bogaty brat, dadzą przygarniętemu chociażby cząstkę skarbów stanowiących jego własność?

I tu się już wyłania wielka troska.

Bo Tarnów będzie w liczbie miast polskich wielkim wtedy, kiedy w całej Polsce zasłyszą, że praca wre w tem mieście, że zabudowują się odległe peryferje, że fabryki rosną jak na drożdzach i że są tam ludzie którzy umią kierować rozrostem miasta.

Nie odrazu Kraków zbudowali. Zjawi się kiedyś może tarnowski Leo, który dzieło dziś rozpoczęte wzmocni i utrwali, a wtedy Tarnów stanie się wielkim.

Dziś my dla dobra naszych potomków stawiajmy ostrożnie podwaliny tej wielkiej przyszłości. I dlatego może i dobrze się stało że gminy uchwalono przyłączyć. K.

Groźba strejku w Tarnazocie.

W piątek udała się deputacja P. P. S. do inż. Kałużyńskiego, domagając się podwyższenia płac robotnikom zatrudnionym przy budowie fabryk, grożąc w razie odmowy strajkiem.

Pan inż. Kałużyński przyjął deputację, lecz odpowiedział, że nie może sam w tej kwestji nic postanowić i musi się zwrócić do Zarządu w Warszawie. Odpowiedzi udzieli p. inż. Kałużyński w najbliższych dniach. —a

Magistrat podwyższył płacę robotnikom dziennym.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono podwyższyć płacę robotnikom dziennym o 50 gr. Najniższa płaca wynosi zatem 3·50 zł. dziennie. —a

Historja walca drogowego, która jest oporna.

Magistrat czyniąc wielkie niwelacje dróg i ulic postanowił zakupić za 40,000 zł. wielki walec drogowy Diesla i od kilku miesięcy trwają pertraktacje z firmami. Zwrócono się do fabryki chrzanowskiej jako do firmy krajowej, lecz jak się wykazało po długich pertraktacjach fabryka chrzanowska nie może walca Diesla dostarczyć.

Zwrócono się więc do fabryk zagranicznych jakgdyby oprócz fabryki w Chrzanowie żadna już polska firma nie mogła wchodzić w rachubę. A tu najbardziej właśnie miarodajną i odpowiedzialną firmą, która może walce Diesla dostarczyć są Huty Laura i dziwnem się wydaje że Magistrat właśnie do Huty Laura się nie zwrócił.

Czy ogród Strzelecki ma dozorcę?

W poniedziałek w południe w głównym klombie ogrodu Strzeleckiego usiadł jakiś osobnik i ze spokojem począł się w obec spacerującej publiczności i dzieci rozbierać do naga, poczem rozpoczął w bieliźnie swej łowy na małe zwierzątka, które go widać bardzo męczyły. Mimo że operacja ta trwała dość długo, nie znalazł się żaden dozorca któryby położył kres temu niemiłemu i bądź co bądź niebywałemu widowisku.

W żadnem innem mieście fakt taki nie mógłby się wydarzyć, aby w biały dzień, w najbardziej uczęszczanym ogrodzie jakieś indywiduum mogło tak kpić z moralności i zochydzać miejsce przechadzek publiczności.

Pozatem ogród Strzelecki jest wieczorami zbiorem wszelakich szumowin, uniemożliwiającym spokojnym spacerowiczom pobyt w ogrodzie.

Ulica Krakowska w wielkim Tarnowie.

My Tarnowiacy wiemy że ul. Krakowska jest naszą główną ulicą, oraz wielką promenadą i dumą — lecz obcy niestety tego nie widzi. Główna ulica wielkiego Tarnowa jest dosyć nieczysta, wiele domów jest odrapanych i brudnych w oknach domów zobaczysz często wątpliwej czystości pościel, a chodniki są uszkodzone tak bardzo, że koło Skolimowskiego naprzeciw starostwa można sobie łatwo nogi połamać jeżeli się całej uwagi nie skupi na swoje kroki. Oświetlenie tej naszej A—B tarnowskiej, chociaż w ostatnich czasach bardzo się poprawiło, nie jest jeszcze wcale wielkomiejskie. Zaś brudne parkany oblepione afiszami i budki cudackie nadają jej raczej wygląd Pipidówki niżli głównej ulicy wielkiego miasta.

—o—

Ważne dla kupców.

Sprawa o których godzinach sklepy mają być otwarte i które kategorje sklepów mogą po godzinie 7-mej pracować nie jest jeszcze definitywnie załatwiona, jak to niektóre pisma doniosły. Istnieje dopiero projekt rządowy. Pozatem jak się dowiedzieliśmy Rząd poleci starostwom — w każdym mieście indywidualnie według potrzeb danego miasta sprawę tą załatwić.

Najlepiej więc aby poszczególne kategorje kupców wzróciły się do starostwa w celu uregulowania czasu otwierania i zamykania sklepów.

Przed wyborami do kahałów.

Między rezolucjami uchwalonemi przez radę partyjną organizacji sjonistycznej zach. Małopolski, znajdujemy jedną tyczącą się komisji wyborczych; brzmi ona:

Rada partyjna stwierdza, że w wielu miastach w okręgu zachodniej Małopolski **przygotowawcze kroki wyborcze do kahałów zostały wdrożone przez dotychczasowych władców kahalnych w sposób urągający prymitywnym wymaganiom przyzwoitości politycznej** — sprzecznie z rozp. Min. W. R. i O. P. z 23 XII 1927. i **z jawnem pogwałceniem ustawy. Tyczy się to przedewszystkiem postanowień o składzie komisji wyborczej, dającej jedyną gwarancję legalności w przeprowadzeniu wyborów.**

Cóż na to „dotychczasowi władcy“ kahału tarnowskiego?!

Z Ogniska Nauczycielskiego.

Ostatnie zebrania Ogniska Nauczycielskiego cechowało niezwykłe podniecenie. Zagadnienia polityczne wzięły górą nad sprawami społecznymi którem miało zawsze tow. służyć, pozatem sprawy osobiste kilku jednostek mających aspirację kierowania życiem nauczycielskim, uniemożliwia spokojną pracę w tej społecznej placówce.

Na ostatniem posiedzeniu dokonano nowych wyborów zarządu. Prezesem został wybrany p. Figiel. Nie obeszło się bez wielkich awantur czego następstwem ma być utworzenie przez grupę niezadowolonych nowego „Ogniska“.

Na ekranie życia.

Za kilka dni już Zielone Święta a tu właściwie nie można sobie dokładnie zdać z tego sprawy czy mamy wiosnę czy nie. Słońce bawi się z nami w ciuciubabkę, to się wychyli i grzeje tak, że człowiek w ubraniu chciałby wskoczyć do wody i wtedy występuje aktualne pytanie co będzie z plażą tarnowską — albo się kryje i przysyła zimny lodowy wiatr a wtedy każdy klnie na takie psie lato i co to będzie za nieurodzaj, albo też lije jak z dziurawego cebra a ludzie kryją się u Skolimy lub w Chorzowie i debatują nad marnościami świata i wielkością Tarnowa. Nasze miasto szybuje naprawdę ku wielkości. Już nawet p. Feld skapitulował i odnawia fasadę swego olbrzymiego domu obok starostwa.

Biorąc pod uwagę że na tak wielkich obszarach, jaki wielki Tarnów ogarnie, nie można piechotą chodzić, powstaje w Tarnowie kilka firm outomobilowych.

Pozatem wiele atrakcji ma powstać w wielkim Tarnowie.

Na Ratuszu w wielkiej sali mają urządzić pływalnię, gdzie członkowie magistratu będą uczyć radnych trzymać się na powierzchni.

Całe centrum Tarnowa będzie służyć jako tor wyścigowy dla automobilów księcia Sanguszki.

Wielki park w przyłączonych do Tarnowa Gumniskach będzie oddany do użytku publiczności. Pozatem p. plenipotent Wiśniewski, znany ze swej społecznej ofiarności, ofiaruje drzewo dębowe na budowę wielkiego teatru.

Pan prezes Jakubowski przenosi muzeum do Rzędzina i organizuje nowy dział: fotografje zasłużonych mężów dla Tarnowa. Podobno pan asesor Żarek i radca Skwirut złożyli już w muzeum swoje podobizny.

Pozatem koło nowej rzeźni w Klikowej powstaną kabarety i dancingi.

Urząd podatkowy urządza dwie filje na krańcach miasta, lecz niestety podatki ściągał będzie przeważnie ze śródmieścia. Pozatem ma powstać klub starych kawalerów którego prezesem będzie jeden z adwokatów bardzo cenionych oraz klub „jeszcze panien“ którego chlubą i prezesem będzie sławny pedagog żeński. **J. K.**

Powołanie na ćwiczenia rezerwistów w roku 1928.

„Podaje się do wiadomości, że w myśl artykułu 70. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zostają powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe następujące kategorje szeregowych rezerwy:

a) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności;

b) Podoficerowie rezerwy z roczników 1895 i 1894 wszystkich rodzajów wojska, za wyjątkiem marynarki wojennej;

c) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z roczników 1902, 1900 i 1899, oraz podoficerowie rezerwy z roczników 1896, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli, jak również szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z lotnictwa i balonów z roczników i kategorji, powoływanych w r. 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczonych do roku bieżącego;

d) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1900 w lotnictwie (tylko mechanicy silnikowi mechanicy elektrotechnicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru).

Sposób stawienia się powołanych na ćwiczenia:

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w b. r. otrzymają od Powiatowego Komendanta Uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy, winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania.

Powołany na ćwiczenia ma wyruszyć z domu z takiem wyrachowaniem, ażeby stawić się w formacji wojskowej w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania.

W razie konieczności przejazdu koleją — użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet III. klasy do pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić d-cy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną.

O wszelkie wyjaśnienia w sprawie ćwiczeń wojskowych należy się zwracać do Urzędu gminnego.“

Starosta powiatowy: *wz. Sokołowski.*

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Z działalności Tow. Ubezpieczeniowych.

„KOTWICA“ (DER ANKER) WE WIEDNIU. Powiększenie kapitału, tego w roku 1858 założonego, renomowanego Tow. Ubezpieczeniowego zostało już w zupełności przeprowadzone. Uzyskało ono w ten sposób pełną cenę emisyjną za nowe akcje w gotówce w wysokości 2,900.000 S., oraz okrągło 1,200.000 S. jako agio. Posiadając kapitał akcyjny w wysokości 5,000.000 S. oraz kapitał rezerwowy 1,200.000 S. zajmuje „Kotwica“ wśród austrjackich Towarzystw Ubezpieczeniowych jedno z pierwszych miejsc. Ogólna suma aktywów wynosiła z końcem r. 1927 — 63,291.000 S., rezerwy premjowe — 56,258.000 S. a stan ubezpieczeń życiowych wyrażał się w sumie 129.662 polis na łączną sumę 327,059.822 S.

Jak wiadomo znajduje się większość akcji „Kotwicy“ w rękach szwajcarskiego Tow. Reasekuracyjnego w Zurychu, które uchodzi ogólnie za największe Towarzystwo Ubezpieczeniowe na kontynencie. Jest tedy „Kotwica“, jeżeli chodzi o wywiązanie się z zobowiązań wobec ubezpieczonych przygotowana i ufundowana w rozmiarach jakiemi nieliczne tylko Towarzystwa ubezpieczeniowe szczycić się mogą.

W ostatnich miesiącach otrzymało Towarzystwo koncesję na Czechosłowację udzieloną tylko nielicznym najwybitniejszym Towarzystwom Asekuracyjnym. W końcu nadmienić należy, że „Kotwica“ buduje obecnie w Pradze własny gmach na pomieszczenie biur Towarzystwa, który będzie godnym reprezentantem potęgi Towarzystwa podobnie, jak wspaniałe gmachy we Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie.

W ciągu swego 70 letniego istnienia pozyskało Tow. Ubezpieczeń „Kotwica“ na całym szerokim terenie swej działalności we wszystkich sferach ludności licznych zwolenników i sympatyków. Ten objaw zaufania zawdzięcza Tow. „Kotwica“ nietylko swej finansowej potędze, ale przedewszystkiem swym wypróbowanym metodom pracy i znakomitym urządzeniom, stosowanym stale do wszelkich wymogów czasu.

Ze Sportu.

Dalsze niepowodzenie Tarnovii w mistrzostwie.

KORONA — TARNOVIA 2:0 (0:0)

I znowu jak w poprzednich przegranych nie można powiedzieć by Tarnovia była zespołem słabszym.

Nawet bramkarz, słaby punkt drużyny, obronił kilkakrotnie zupełnie poprawnie.

Zawiódł jedynie napad w strzelaniu do bramki gości i stąd płynie przegrana.

Do pauzy utrzymał się wynik bezbramkowy, dopiero w drugiej połowie pada 1-dna bramka samobójcza a jedna z pięknego strzału lewego łącznika Korony.

CRACOVIA I. b. — TARNOVIA 4:2 (1:0)

Pośród graczy Cracovii zauważyliśmy 2 starych weteranów Wiśniewskiego w bramce a Fryca na lewym „buhaju“, niemniej najlepszym graczem tego zespołu był środkowy pomocnik.

Znowu niesamowite „goole“ puszczone przez bramkarza Tarnovii wskutek braku zdecydowania gdyż przy odpowiedniej orjentacji można było dużo uratować.

Dotychczas jednak Tarnovia nie spotkała się prócz Jutrzenki z najsłabszymi przeciwnikami i mimo, że aż dwie drużyny wpaść mają do klasy B. należy się spodziewać, że ta jedyna drużyna prowincjonalna się utrzyma.

BAR KOCHBA — TARNOVIA II. 3:1

Zawody przyjacielskie w Rzeszowie. Doskonale wypadł jako bramkarz dawny pomocnik Tarnovii Srebro.

Mistrzostwa klasy B. niepewne.

W roku ubiegłym z góry już przed sezonem układano tabelę. Nie jest to możliwem w roku bieżącym. Niepewne jest pierwsze miejsce, o które zetrą się Metal, Czarni, a nawet i Wisłoka. Ostatnie zdaje się zajmie Samson.

Oto ostatnie wyniki:

WISŁOKA — JUTRZENKA 1:1

Na parę minut przed końcem gry awantura między graczami, publiczność wkroczyła na boisko co tem dziwniejsze, że Jutrzenka miała wtedy silną przewagę i wielkie szanse zwycięstwa, a tak grożą jej przykre konsekwencje.

Legja warszawska w Tarnowie.

Nareszcie czeka tutejszych sportowców prawdziwa atrakcja w tym tak słabym sezonie.

Sławna swą trójką ataku drużyna zadowoli wszystkich. Jako przeciwnika otrzyma reprezentację Tarnowa przeważnie z graczy Metalu i Tarnovii złożoną. Chociaż skoro w oba dni będzie skład nieco odmienny znajdą pole do popisu także i gracze Jutrzenki, Samsonu. a nawet C klasowego Ż. M. S.

Z ostatniej chwili.

P. Z. P. N. uznał, że gracze Smoczek i Jachimek przynależni są do Tarnovii, przeszli bowiem do innego klubu w czasie zakazanym.

Przybyła tu delegacja Garbarni w ilości 3 członków autem z Krakowa, by żebrać Tarnovię o zwolnienia dla tych graczy, gdyż Garbarni grożą vaicovery. Odpowiedź była odmowna.

Katowiccy tenisiści zwyciężają Cracovię 7:0

Dziś rozpoczęły się tu pierwsze rozgrywki międzyklubowe tennisowe o mistrzestwo Polski między Katowickim Klubem Tennisowym a Cracovią. Zakończyły się one świetnem zwycięstwem Katowiczan w stosunku 7:0.

Wyniki przedstawiają się następująco: Steiner — Horain 6:3, 3:8, 6:3, Steiner — Prochowski 7:5, 4:6, 6:2, dr. Foerster — Prochowski 6:4, 4:6, 6:4, dr. Foerster — Horain 6:3, 6:5, 6:2.

W grze pań: Dubieńska — Laudauowa 6:1, 6:1, Dubieńska i Steiner—Landauowa i Horain 6:2, 3:3, Steiner i dr. Foerstner = Horain i Prochowski 6:3, 6:4

Ponadto odbyły się zawody drugich drużyn obu tych klubów o puhar, zakończone zwycięstwem Katowiczan nad Cracovią w stosunku 8:5.

Z sali koncertowej.

Zakład wychowawczy SS. Urszulanek przyczynia się do krzewienia kultury muzycznej wśród młodzieży przez urządzanie w swej miłej, przybranej zielenią, sali gimnastycznej koncertów popołudniowych.

Ostatni koncert, urządzony staraniem komitetu rodzicielskiego z pp. dyrektorową Bulandową, inżynierowa Broszoną i radczynią Wiśniewską na czele, na dochód kolonji wakacyjnych, odbył się w ubiegłą niedzielę 20 maja.

Część wokalna miała doskonałych przestawicieli w osobach p. Ady Zbigniewicz, artystki opery i prof., Siwika, znanego z występów radjowych i koncertowych tenora. P. Zbigniewiczowa zaśpiewała ładnie swym dźwięcznym mezzosopranem Lipskiego „Siewaczy“ Hildacha „Wiosnę“ Masseneta „Mignon“ i kilka piosenek francuskich

Śpiew tej nawskróś muzykalnej i kulturalnej artystki podobał się bardzo; p. Siwik był doskonale usposobiony głosowo, w aryi z Pajaców brzmiał jego metaliczny, srebrzysty tenor, ślicznie. Jako instrumentaliści wystąpili prof. Zofja Müllerówna i prof. Tukatsch, zagrawszy zgodnie na dwoje skrzypiec duet Beriota, d dur melodyjny i łatwo w ucho wpadający. P. Tukatsch poświęcił też swój talent dla dobrej sprawy grając sprawnie, z dużą werwą i techniką fantazję Beriota. Jako akompanjatorki fungowały panie: Pillerowa, która akompanjowała obojgu śpiewakom i Ziemiańska, towarzysząca biegle skrzypkowi. **Haes.**

Kronika.

Osobiste.

OTRZYMAŁEM 253 zł. 74 gr. (dwieście pięćdziesiąt i trzy złote siedemdziesiąt i cztery grosze) z rąk WPani Dyr. Szypuliny dla lecznicy dla dzieci m. Tarnowa. W imieniu chorych składam podziękowanie Wszystkim, którzy ofiarną pracą i datkiem do tego się przyczynili. *Dr. Goździewski,*
Tarnów 14/5 1928 Dyrektor

We wtorek bawili w naszym mieście szef bezpieczeństwa p. major Dziadosz oraz komendant pol. krakowskiej p. insp. Pilch.

MGT. WITOLD KORYTOWSKI z Tarnowa uzyskał na uniw. Jagiellońskim stopień doktora praw.

Kronika policyjna.

DNIA 3. IV. 1928 około godz. 17-tej czteroletni Szczepan Komorek, syn Marcina Komorka z Błoni pow. Tarnów wyszedł z domu i zaginął, zachodziło jednak przypuszczenie, że wpadł do rzeki Dunajca i utonął.

Dnia 13. V. 1928 Honorata Muniga z Komorowa powiatu tarnowskiego zbierając trawę na brzegu rzeki Dunajca, znalazła dziecięce zwłoki, które były identyczne z zaginionym Szczepanem Komorkiem.

Nadesłane.

ZDOLNEJ stenostypistki piszącej biegl[e] na maszynie oraz stenogrofującej poszukuje wielkie biuro fabryczne.
Wiadomość w administracji „HASŁA“.

ZA PRZYKRE zajście, jakie miał[o] miejsce dnia 28. IV. r. b. na ul. Krakowskiej przepraszamy P. J. Schamroth[a] F. Wiśniewski, W. Eskreis i Z. Partyka.

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odp. Redaktor Dr. M. Rozwadowski. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.